NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · PIĄTEK · 9 SIERPNIA 1946 R. | NR. 180

Na historycznym szlaku

Droga Polskiej Partii Socjalistycznej

Programowe przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza

W poniedziałek, dn. 5 bm. na odbytym w sali KRN wiecu, inaugurującym prace Stołecznego Komitetu PPS, sekretarz generalny CKW, tow. Józef Cyrankiewicz wygłosił następujące przemówienie:

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Zbieramy się dziś tu między sobą, ażeby uroczyście rozpocząć pracę nowego Stołecznego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Witam przedstawicieli robociarskiej Warszawy, ze szczególną radością witam tak licznie przybyłą młodzież OMTUR-ową, chlubę i nadzieję Partii, „młodą gwardię proletariackich mas".

Warszawa otrzymuje swój własny Stołeczny Komitet który będzie prowadzić na tym terenie naszą partię — tę część klasy robotniczej, świata pracy i inteligencji, która pod naszymi sztandarami maszerować chce do niepodległej Polski socjalistycznej.

PRZED DZIESIĘCIU LATY

Mają swoją tradycję, bogate w walkę i bogate w poświęcenie klasy robotniczej także inne miasta w Polsce. Gdy w roku 1936 w dobie groźnych pomruków faszyzmu przyjechaliśmy tutaj do Warszawy z całej Polski, aby pochylić nasze sztandary czerwone przed stokami cytadeli, aby ślubować wierność Partii, wierność dwum naczelnym, podstawowym zasadom, które nas prowadzą: NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMOWI, wówczas lud Warszawy, zgromadzony na ulicach, z entuzjazmem i huraganem okrzyków witał pochód czerwonego Krakowa, zwycięskiego Krakowa z marca 1936, z rozprawy z sanacyjnym wojewodą, z rozprawy z próbą zdławienia klasy robotniczej policyjną przemocą. Równie entuzjastycznie witał lud Warszawy czerwoną i jednolitofrontową Łódź, ciężko zmagającą się z faszyzmem endeckim. Witał wówczas lud Warszawy całą Polskę, wszystkie ośrodki krwawych walk bohaterskiej klasy robotniczej. Witali nas także faszyści endeccy i oenrowscy, petardami rzucanymi w pochód raniącymi robotników za to, że przyszli przysięgać wierność niepodległości i socjalizmowi. Za to, że walczyli o Polskę inną aniżeli chcieli naśladowcy Hitlera i Mussoliniego, za to, że mieli bohaterów takich jak Okrzeja, którzy strzelali do zaborcy, a nie takich jak Niewiadomski, którzy zaczęli dopiero strzelać do własnego Prezydenta, a nie takich jak gen. Januszajtis, którzy zamachy urządzali dopiero na własny polski rząd, gdy nie był on obszarniczy, endecki, tylko lewicowy.

LEKCJA PATRIOTYZMU

Głównym wrogiem faszyzmu w Polsce, trzonem oporu, NAJSILNIEJSZĄ ZAPORĄ przeciw Ozonowi, przeciw Oenerowi była wówczas POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA, była klasa robotnicza, były potężne klasowe, jednolitofrontowe Związki Zawodowe. Myśmy byli wówczas pod zaciekłym ogniem oszczerstw, obrzucani [illegible] odsądzani od patriotyzmu. Patriotyzm zaczynał się tam dopiero, gdzie bezczelnie wychwalano Hitlera i faszyzm, tam gdzie z nim paktowano, tam gdzie torowano mu drogę, tam gdzie rozbrajano moralnie Polskę przeciw niebezpieczeństwu niemieckiemu. Monopol na patriotyzm, monopol na myślenie państwowe zaczynał [illegible] w Ozonie, a kończył w stronnictwie Narodowym, Oenerze i „Falandze". Robotnik był bolszewikiem, gdy domagał się dla siebie podwyżki zarobków, był bolszewikiem, gdy domagał się praw obywatelskich, był żydokomuną, gdy mówił o równości obywateli wobec państwa, był pachołkiem żydowskim, gdy walczył o swój udział w rządach, gdy chciał brać współodpowiedzialność za losy państwa, za losy ziemi, na której się urodził.

Skończyła się ta lipa faszystowska, gdy przyjechał do nas Hitler, ale już nie tak jak przedtem Goering przyjeżdżał na polowanie do Prezydenta, tylko gdy Hitler przyjeżdżał na swoich czołgach i witał polską ziemię [illegible]

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Porozumienie polsko — czechosłowackie

Min. Rzymowski i min. Masaryk podpisali układ w Paryżu

LONDYN. (B.B.C.) Ministrowie Jan Masaryk i Wincenty Rzymowski osiągnęli porozumienie w sprawach polsko-czechosłowackich, podpisując układ przyjaźni i pomocy na wzór tego, który Polska zawarła z Jugosławią.

Obaj ministrowie, biorąc udział w konferencji w Paryżu mieli okazję omówienia tak ważnych dla obydwu państw problemów.

Układ musi jeszcze uzyskać ratyfikację ciał ustawodawczych polskiego i czechosłowackiego.

Prasa radziecka publikuje Byrnesa

LONDYN (BBC) Cała prasa radziecka i radio zamieszcza pełne teksty przemówienia Byrnesa, wygłoszonego w Paryżu na komisji regulaminowej, a obok, odpowiedź min. Mołotowa. Jak wiadomo min. Byrnes domagał się publikacji swoich przemówień w prasie radzieckiej.

Nota protestacyjna rządu perskiego

LONDYN (BBC) Z Teheranu donoszą, że rząd perski wystosował notę protestacyjną do rządu brytyjskiego w sprawie wycofania w Basary oddziałów wojskowych z powrotem do Indii, celem przywrócenia sytuacji do dawnego stanu. Nota została wręczona ambasadorowi brytyjskiemu w poniedziałek.

Arabowie odrzucili zaproszenie brytyjskie i zamiast do Londynu jadą do Moskwy

LONDYN (BBC) Egzekutywa Ligi Arabskiej jednogłośnie odrzuciła zaproszenie Wielkiej Brytanii do wzięcia udziału w konferencji na temat Palestyny. Jak donosi korespondent radia brytyjskiego z Jerozolimy dyrektor biura arabskiego Achem Szulej oświadczył, że propozycja brytyjska została odrzucona jednogłośnie i że obecnie czynione są wszelkie starania na drodze dyplomatycznej ażeby sprawami arabskiemi zainteresować bliżej ZSRR. W związku z tym do Moskwy wyjeżdża delegacja arabska. Wysuwana jest sugestia, że ponieważ sjonizm powiązany jest ściśle z kapitalizmem, stanowisko ZSRR powinno objawić się w poparciu polityki arabskiej.

Bombowce znowu w akcji

HAGA (TASS). W środę wieczór agencja ANP doniosła z Batawii oświadczenie informacyjnego biura armii holenderskiej o tym, że bombowce holenderskie w okolicy Bandungu atakowały wojska indonezyjskie. W wyniku bombardowania i obstrzału z niewielkiej wysokości samoloty podpaliły pewną ilość samochodów i składy. Lotnictwo sprzymierzonych także atakowało indonezyjskie lotnisko Tasdi (Malaje).

Nowy rząd w Turcji

ANKARA (TASS). Utworzono nowy rząd turecki z premierem Redżep Pekerem.

Żebranie komisji atomowej

LONDYN (BBC) Według doniesień z New Yorku miała się tam zebrać Komisja do badań nad energią atomową.

P.P.S. walczy o jedność Narodu

Mołotow żąda rewizji uchwały proceduralnej

Jugosławia ogranicza się do ostrych zastrzeżeń

LONDYN. (B.B.C.) We czwartek po południu zebrała się znów na posiedzeniu plenarnym Konferencja 21 państw po przerwie spowodowanej dyskusją w łonie komisji regulaminowej, na temat procedury głosowania. Przewodniczył obradom premier Bidault, który powiadomił członków Konferencji o decyzji powziętej przez komisję regulaminową odnośnie propozycji konferencji 4-ch ministrów zapadania uchwał większością 2/3 głosów.

PROTEST MIN. MOŁOTOWA

Jak tylko skończył mówić premier Bidault powstał ze swego miejsca min. Mołotow, który powtórzył swoje oświadczenie z obrad komisji regulaminowej, że delegacja sowiecka nie mogła by się zgodzić na procedurę przedkładania Radzie Ministrów Spr. Zagranicznych wszystkich uchwał tych, które przeszły większością 2/3 i tych, które przeszły większością zwykłą i żąda rewizji tej uchwały. Min. Mołotow oświadczył, że najbardziej pożądane byłoby osiągnięcie jednomyślności, skoro jednak w szeregu spraw osiągnąć jej nie można, jedynie zasada większości 2/3 głosów może być przyjęta, a to ze względu na znaczenie spraw, które są przedmiotem rozważań przez konferencję. Są to sprawy zbyt poważne, aby większość jednego głosu mogła przesądzać o takim czy innym rozstrzygnięciu. Powołał się tu mówca na precedensy w ONZ i na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, gdzie dąży się do osiągnięcia jednomyślności.

STANOWISKO ANGLOSASKIE

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone popierają zasadę sprzeczną z uchwałą konferencji 4-ch ministrów, prawdopodobnie dlatego, że chcą aby pewne zalecenia konferencji pokojowej znalazły się na porządku dziennym obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Delegacja brytyjska pod przewodnictwem lorda Alexandra opuszcza salę konferencyjną, udając się na nagłą konferencję.

MAGICZNA MOC

Po mowie min. Mołotowa, która trwała 20 minut głos zabiera min. Evatt, który oświadcza, że min. Mołotow dopatruje się jakiejś magicznej mocy w zasadzie głosowania większością 2/3 głosów. Wobec tego większość 15 głosów przeciwko 6 posiada także magiczną moc, tym większą, że stanowi przeszło 2/3 głosów. Taką właśnie większością przyjęła komisja regulaminowa poprawkę brytyjską. Każde z 21 państw powinno mieć możność wyłożenia swojego stanowiska Radzie Min. Spraw Zagr.

TYLKO OSTRE ZASTRZEŻENIA

Po nim przemawia delegat Jugosławii Kardelj, który składa oświadczenie, że w związku z powziętą uchwałą proceduralną, Jugosławia nie wycofa się z konferencji; ograniczy się jednak tylko do składania ostrych zastrzeżeń. Szef delegacji brytyjskiej lord Alexander oświadczył, że wniosek min. Mołotowa nie nadaje się do rozpatrzenia, dąży bowiem do rozpamiętywania tego, co zostało już postanowione.

Obrady trwają.

Waszyngton milczy

Tajemnicza organizacja przewozi Żydów

LONDYN. (BBC) We środę odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego przy udziale min. Bevina i marszałka sztabu imperialnego — Montgomery'ego.

Tematem obrad było zagadnienie Palestyny. Naogół spodziewano się, że do środy nadejdzie odpowiedź z Waszyngtonu na temat przyjęcia czy odrzucenia przez Stany Zjednoczone planu federalnego Palestyny. Prezydent Truman nie powziął jeszcze żadnej decyzji.

Krążownik brytyjski, dążący z Malty do Haify napotkał 10 statków z nielegalnymi transportami imigrantów żydowskich do Palestyny.

Na pytanie korespondenta brytyjskiego, kto daje Żydom środki finansowe na przebywanie tak dalekiej drogi (przeważnie byli to ludzie z Europy środkowej i wschodniej), imigranci nie potrafili dać zdecydowanej odpowiedzi. Podróż jest jednak na tyle kosztowna, że korespondent doznał wrażenia, że poza plecami imigrantów kryje się jakaś potężna, a tajemnicza organizacja, która finansuje transporty, a o której istnieniu Żydzi albo nie wiedzą albo nie chcą mówić.

Zerwać z gen. Franco!

PARYŻ (SAP) Na zebraniu Komisji Generalnej Konfederacji Pracy zaprotestowano przeciwko nielegalnemu rozwiązaniu greckiej centrali związków zawodowych, przyczym zebranie wyraziło nadzieję, że w Grecji rychło nastaną czasy wolności demokratycznej.

W sprawie rządu gen. Franco, Generalna Konfederacja Pracy zwraca się do narodów demokratycznych z wezwaniem, aby podtrzymały rząd premiera Girala, który jest prawomocnym wyrazem woli ludu Hiszpanii. Uchwała głosi, że delegacja francuska na konferencję pokojową powinna żądać od przedstawicieli wszystkich państw, aby zerwali stosunki z Hiszpanią zarówno gospodarcze jak i dyplomatyczne.

Szef Char Karum

przed sądem

SOFIA (TASS). Na procesie sądowym faszystowskiej organizacji Char Karum przesłuchano przywódcę tej organizacji b. podpłk. Anton Krystew. Oświadczył on, że jest winien i opowiedział, że własnoręcznie napisał statut organizacji. Celem jej było obalenie rządu Frontu Ojczyźnianego i wprowadzenie ustroju faszystowskiego w Bułgarii przez dywersję i akty terroru przeciw G. M. Dymitrowowi, Sole Dragowiczowej i innym przywódcom.

Polska domaga się

kontynuacji prac UNRRA.

LONDYN (BBC) Na 5-tej sesji Rady UNRRA Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Grecja i Austria wystąpiły ze zgodnym wnioskiem kontynuacji prac UNRRA. Delegat Czechosłowacji min. Meyer oświadczył, że trudno byłoby sobie wyobrazić sytuację w szeregu krajów bez pomocy UNRRA'y.

Według słów dyr. La Guardia istnieje projekt przekazania działalności UNRRA'y Światowej Radzie żywnościowej, która przejąwszy akcję UNRRA'y przystąpi do odbudowy rolnictwa i tworzenia rezerw żywnościowych a także ustalania maksymalnych i minimalnych cen żywności. W wypadku gdyby w jakimkolwiek kraju cena żywności spadała poniżej minimum Rada żywnościowa wykupi zapasy żywnościowe i będzie je sprzedawać po cenach sztywnych.

Poces spadochroniarzy

LONDYN (TASS). Z Singapoore donosi Reuter, że 12 sierpnia w Kuang Johore (Malaje) odbędzie się sąd wojenny nad 263 spadochroniarzami 6-tej dywizji spadochronowej, oskarżonym o odmowę wystąpienia na paradzie. 14 maja odmówili oni udziału w paradzie na znak protestu przeciw „nieznośnym warunkom w obozie Kuala — Lumpura”.

Delegat Trumana na Bałkanach

LONDYN (BBC) Delegat prezydenta Trumana, który objeżdża kraje bałkańskie miał oświadczyć, że rząd grecki powinien wstrzymać swoją akcję przeciwko greckim związkom zawodowym i pozwolić im normalnie pracować.

Ostatnie posunięcia rządu greckiego, wymierzone przeciwko greckim związkom zawodowym uczyniły jak najgorsze wrażenie na opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych.

Grecki min. pracy wyjaśniał, że rząd nie miał zamiaru przeciwstawiać się działalności związków zawodowych, tylko zamierzał na ich miejsce powołać do życia inną organizację.

Saillant wyjechał na Wybrzeże

WARSZAWA (PAP). Sekretarz generalny Światowej Federacji zw. zawodowych Louis Saillant wraz z małżonką wyjechał do Gdyni i Gdańska. W podróży państwu Saillant towarzyszy sekretarz generalny CKZZ Rusinek i pierwszy sekretarz KCZZ Sokorsk-

Obrady w Waszyngtonie trwają

LONDYN (BBC) W Waszyngtonie w czwartek wieczorem miało odbyć się zebranie z udziałem członków Komitetu anglo-amerykańskiego do spraw Palestyny (delegatów amerykańskich) oraz członków Komisji rządowej do spraw Palestyny, którzy po zebraniu mieli przedstawić rezolucję prezydentowi Trumanowi.

Rada żydowska przyjmuje 100000 imigrantów

LONDYN (BBC) Narodowa Rada Żydowska czyni wielkie przygotowania celem przyjęcia 100,000 imigrantów żydowskich do Palestyny.

Od stycznia br. Rada Żydowska zaopiekowała się tysiącami Żydów europejskich.

Imigranci kierowani na Cypr

WASZYNGTON (SAP) Rząd brytyjski, według informacji kół rządowych zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych o swej decyzji niedopuszczenia nielegalnej imigracji do Palestyny. Od tej chwili władze brytyjskie będą wszystkich nielegalnych imigrantów kierować na Cypr.

Reorganizacja lotnictwa chińskiego

SZANGHAJ (TASS). Dziennik „Dagung-Bau” podaje z Bejpinu, że lotnictwo chińskie przekształcono na wzór amerykański i utworzono główny sztab lotnictwa.

Utworzono też 5 wojskowych okręgów administracyjnych i szereg baz.

Liczebność nowych sił lotniczych wynosi 10.000 ludzi.

Ruchy angielskie na Sumatrze

HAGA (TASS). Agencja ANP przyniosła z Padangu na Sumatrze następujące doniesienie:

Na skutek tego, że w Padangu w ostatnim czasie położenie stało się skrajnie naprężonym, główne dowództwo angielskie postanowiło przysłać tu nowe oddziały. Batalion piechoty i pewne inne oddziały pomocnicze w sile ponad tysiąca żołnierzy weszły kilka dni temu do Padangu.

Więcej żywności w Budapeszcie

BUDAPESZT (TASS). Prasa lutajsza omawia wielki napływ żywności do stolicy Węgier. Dziennik „Kis Ujsag” podaje że w ciągu tygodnia na rynki stolicy przybyło ponad 1200 wagonów żywności; średnio przybywa ponad 200 wagonów dziennie, t. j. dwa razy więcej, aniżeli przybywało przed tym.

Jak podaje dziennik, napływ żywności, spowodowany został przede wszystkim przeprowadzeniem reformy pieniężnej na Węgrzech.

W Palestynie wrzenie

Mowa ministra i tajny rozkaz

Ktoś powiedział, że konflikt żydowsko-arabski przekształcił się w żydowsko-brytyjski, że echa jego dadzą się słyszeć w wewnętrznym życiu politycznym Anglii. W chwili wygłaszania tej opinii była ona jeszcze raczej przewidywaniem faktów niż ich stwierdzeniem. Dziś po brytyjskiej akcji wojskowej w Palestynie, w obliczu ciągłego napięcia panującego w Jerozolimie i Tel Awiwie, w atmosferze rewizji i aresztowań dziś można z całym realizmem mówić o konflikcie żydowsko-brytyjskim.

SPRZECIW BEVINA

Nie przyszedł on zresztą nieoczekiwanie. Narastał powoli, lecz systematycznie. Jeżeli chcielibyśmy dokładnie zanalizować tło ostatnich wypadków w Palestynie, łącznie z eksplozją w hotelu Króla Dawida, to nie potrzebowalibyśmy sięgać ani do deklaracji Balfoura ani do planu Peela. Wystarczyłaby znacznie krótsza podróż w czasie, a mianowicie do Kongresu Partii Pracy w Bornemouth z czerwca b. r. i wystosowanej wtedy mowy ministra Bevina na temat sprawy palestyńskiej.

Minister Bevin przedstawił na Kongresie obszernie zagadnienie Palestyny i między innymi oświadczył, że nie może przyjąć planu komisji anglo-amerykańskiej, bo wpuszczając do Palestyny 100 tysięcy imigrantów musiałby wysłać tam dywizję wojska, oprócz sił, które się tam już znajdują Hagana i Irgun Zwei Leumi postarały się o to, żeby dywizja wojska musiała być wysłana w wypadku nie wpuszczenia nawet tych samych 100.000 imigrantów.

Znane jest stanowisko w przedmiocie Palestyny kół — Foreign Office zbliżonych do ministra Bevina, a ich bezkompromisowa postawa w stosunku do wszystkich propozycji usiłujących rozwiązać ten gordyjski węzeł była często tematem krytyki znacznej części opinii publicznej. Głosy nieprzejednanych docierają do Środkowego Wschodu i są tam traktowane częstokroć jako wyraz oficjalnej polityki rządu. Słowa ministra Bevina, wypowiedziane na Kongresie włożone w ramy nieoficjalnych wiadomości o stanowisku rządu musiały jeszcze bardziej podrażnić i tak już zaognione nastroje.

NIEZRĘCZNOŚĆ CZY PROWOKACJ

Ale to dopiero część odpowiedzi. Oprócz bowiem mowy w Bournemouth, oprócz wiadomości pokątnych wpadł w ręce Hagany ściśle tajny rozkaz wojskowy brytyjski w sprawie operacji mających się rozpocząć przeciwko Żydom palestyńskim.

Jeżeli sformułowanie niektórych fragmentów mowy ministra Bevina nazwalibyśmy nieostrożnymi, to fakt przejęcia tajnego rozkazu przez Haganę zakrawał wręcz na prowokację. Tekst rozkazu został nadany przez tajną radiostację żydowską. Zapowiadał on ni mniej ni więcej, tylko bezpośrednią akcję wojskową oddziałów brytyjskich, które miały za zadanie zaatakować, rozbić i rozbroić siły zbrojne żydowskie, zaaresztować wybitne osobistości z Hagany i społeczeństwa żydowskiego, pozbawić broni wszystkich nieupoważnionych do jej posiadania, następnie zaś przewidziano rewizje i pozbawienie wolności niektórych członków policji żydowskiej. Rozkaz mówi nadto, że każdy swej dyspozycji oprócz zwykłych jednostek piechoty zmotoryzowanej i wozów pancernych, także artylerię i formacje lotnicze.

Do rozkazu dołączona była lista tysięcy osób, których aresztowanie mogło się okazać ewentualnie potrzebne. Byli tam członkowie egzekutywy Agencji Żydowskiej, Żydowskiej Rady Narodowej w Palestynie, czołowi przedstawiciele żydowskich związków zawodowych, burmistrz Tel Awiwu, wreszcie wyżsi urzędnicy żydowskich instytucji i banków, profesorowie Uniwersytetu i t. p. Na zakończenie transmisji tego rozkazu oświadczono, że Brytyjczycy rozpoczynają walkę nie tylko z organizacjami terrorystycznymi typu Hagany, lecz z całym społeczeństwem żydowskim.

Niestety brak materiału, który by pozwolił na wniknięcie z kolei w kulisy, w których zrodziła się intencja wydania takiego rozkazu, wiadomo natomiast że opinia publiczna domagała się dyskusji na ten temat w Parlamencie.

BOMBY I IMIGRANCI.

W świetle przytoczonych wyżej faktów nie zdziwi nikogo ani rozkaz rozpoczęcia bezpośredniej wojskowej akcji brytyjskiej w Palestynie ani też eksplozja w hotelu Króla Dawida, która kosztowała tyle ofiar nie tylko brytyjskich i arabskich, lecz i żydowskich. Jej sprawcą jest organizacja terrorystyczna Irgun Zwei Leumi na której czele stoi rzekomo były kapral Wojska Polskiego Menachem Bejgin; na głowę jego naznaczono cenę w wysokości 2.000 funtów szterlingów. — Chciał on przekonać zapewne ministra Bevina, że mimo jego odmowy na plan imigracji żydowskiej do Palestyny, przysłanie jeszcze jednej dywizji wojska może okazać się właśnie ze względu na tę odmowę potrzebne.

Palestyna należy dziś niewątpliwie do jednego z najniespokojniejszych zakątków świata, a jednak prawie codziennie płyną ku jej kwitnącym pomarańczami brzegom nielegalne transporty imigrantów.

(TADEUSZ BOJEK)

Dlaczego Żydzi odrzucili
plan anglosaski

PARYŻ (SAP) Egzekutywa Agencji Żydowskiej ogłosiła wczoraj oświadczenie uzasadniające powody, dla których odrzuca anglosaski plan federacji w Palestynie. Powody te są następujące:

1) Plan nie jest w stanie zagwarantować niepodległości ani Żydom ani Arabom, ponieważ autonomia proponowanych prowincji jest wysoce iluzoryczna.

2) Naród żydowski w myśl planu byłby pozbawiony swoich praw na przestrzeni 85 proc. kraju, a tymsamym nie będzie miał prawa decyzji w sprawie polityki imigracyjnej.

3) Plan przewiduje arbitralne rządy administracji brytyjskiej na czas nieokreślony.

Jak wiadomo projekt angielski odrzucony został również przez Arabów.

Przegląd prasy

Uroczystość w Lublińcu

Śląska „Gazeta Robotnicza" zamieszcza w nr. 216 z dnia 7 b. m., opis uroczystego otwarcia Domu PPS w Lublińcu, które zaszczycił swoją obecnością Przewodniczący Rady Naczelnej PPS i Wiceprezydent KRN — tow. Stanisław Szwalbe. Uroczystość ściągnęła do Lublińca masy ludności z okolicy, oraz szereg zaproszonych gości.

„Uroczystość ta ściągnęła do Lublińca rzesze robotników z całej okolicy. Byli kolejarze z Tarnowskich Gór, liczne straże pożarne, całe zastępy młodzieży w niebieskich koszulkach, skupionej w OM TUR, kadry ZWM i ORMO, starzy działacze PPS — wraz z nowym narybkiem organizacji Związku Walki Zbrojnej i Powstańców Śląskich, członkowie Związków Zawodowych, jak również przedstawiciele władz. Wojewodę Śląsko-dąbrowskiego reprezentował wicewojewoda Arka Bożek, władze państwowe — wiceprezydent KRN tow. Szwalbe".

W czasie uroczystości wygłoszono kilkanaście przemówień.

Oprócz miejscowych i powiatowych działaczy PPS przemawiali na Akademii przedstawiciele Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska Opolskiego, oraz w imieniu PPR wicestarosta powiatu lublinieckiego, wicewojewoda Arka Bożek, tow. Pawełczyk sekretarz WK PPS i tow. Szwalbe, jako prezes rady naczelnej PPS, naświetlając ocenę sytu-

Czy Niemcom grozi wyludnienie?

„New York Tribune" publikuje w streszczeniu analizę sytuacji populacyjnej Niemiec, przeprowadzoną przez profesora ekonomii na uniwersytecie w Frankfurcie i doradcę gospodarczego amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, Sauermanna. Prof. Sauermann twierdzi, że w ciągu 50-ciu lat ludność Niemiec zmniejszy się o 50 procent, wskutek nadwyżki zgonów nad urodzinami i strat biologicznych Rzeszy w czasie wojny.

Sauermann oświadcza w swym sprawozdaniu, że w dziedzinie polityki znaczy to, że Niemcy nawet jeśli by przemysł zbrojeniowy nie został zniszczony nie będą mogły wszcząć nowej wojny. Zdaniem Sauermanna Niemcy stały się przeważnie narodem ludzi starych, kobiet, przy braku dzieci. Przewagę kobiet oblicza on na 4 i pół miliona.

Wnioski Sauermanna są następujące:

„Ten spadek ludności i starzenie się narodu niemieckiego doprowadzi do obniżenia się stopy życiowej poniżej biologicznego i społecznego minimum. Może uczynić to z Niemiec stałe ognisko zapalne pod względem społecznym, politycznym i gospodarczym. Jeśli pokój ma być zabezpieczony, nie wolno o tym zapominać.

Cel analizy i wniosków p. Sauermanna jest zupełnie przejrzysty. — Chodzi o wykazanie światu, że Niemcy nie mogą stanowić niebezpieczeństwa dla pokoju świata, wobec tego nie trzeba niszczyć przemysłu zbrojeniowego. Ocena niemieckiej sytuacji populacyjnej wzbudza wiele wątpliwości u tych, którzy przejeżdżali Niemcy, gdzie widzieli miliony zdrowych i wypielęgnowanych dzieci, a następnie znaleźli się w państwach okupowanych przez Niemcy.

Trafne jest jedynie stwierdzenie, że Niemcy pozostaną ogniskiem zapalnym Europy. Dlatego właśnie najbliżsi sąsiedzi Niemiec stale biją na alarm, domagając się całkowitego rozbrojenia tego kraju. (SAP)

W kilku wierszach

Lord Beveridge, znany ze swych wystąpień w sprawach niemieckich, obiecał odwiedzić cały szereg uniwersytetów niemieckich i wygłosić tam przemówienia. Weźmie też udział w obradach zgromadzenia doradczego strefy brytyjskiej, którego członkami są sami Niemcy.

* * *

Transporty wełny nowozelandzkiej przeznaczonej dla niemieckiego przemysłu tekstylnego znajdują się w drodze do Niemiec. Ogółem, Nowa Zelandia, dostarczy 70.000 ton wełny.

* * *

Poszukiwania węgla czynione są w wielkim ogrodzie w Dreźnie. Próbne badania i wiercenia pozwalają przypuszczać, że na głębokości 800 m. znajdują się duże pokłady węgla pod całym Dreznem.

* * *

Wielki schron podziemny w Wiedniu, w pobliżu dworca zachodniego, został przebudowany na prowizoryczny hotel o 100 łóżkach z miejscem do siedzenia dla dalszych 400 osób.

W schronie przeprowadzono odpowiednie urządzenia wentylacyjne i otwarto bufet.

Na historycznym szlaku

DROGA POLSKIEJ

Przemówienie programowe Sekret. C.K.W.

Wszyscy jego polscy przyjaciele ideologiczni musieli zamilknąć, najlepsi przyjaciele najszybciej z Polski wyjeżdżali, inni musieli zapomnieć o swoich sympatiach, o swoich błędnych drogach myślenia i jeżeli chcieli czuć się Polakami, musieli stanąć obok klasy robotniczej do walki i do obrony polskich miast. Nie został wówczas w Warszawie z polskim ludem ani prezes Ozonu — ciężko na wodza windowany gen. Skwarczyński, ani wódz narodu z nominacji Rydz, — nie oni prowadzili lud Warszawy do walki — został wówczas obok żołnierzy i razem z robotnikami jeden z tych obrzucanych przed tym błotem: Mieczysław Niedziałkowski.

Nie został wówczas w Gdyni biskup Szelągowski, którego tak oburzały podczas defilady podniesione robociarskie pięści. Został z tymi gołymi robociarskimi pięściami opluwany przed tym jako komunista Kazimierz Rusinek.

MIELIŚMY RACJĘ!

Zaszła wtedy, proszę towarzyszy, rzecz niezmiernie ważna. Pierwszy PUNKT ZWROTNY, pierwsza dokumentacja naszego stanowiska i naszej postawy. UNAOCZNIŁO SIĘ COŚ, CO DAJE NAM HISTORYCZNE PRAWA DO PRZODOWANIA NARODOWI POLSKIEMU W JEGO TRUDNEJ DRODZE. Oto gdy robotnik warszawski budował barykady na przedmieściach, aby zagrodzić drogę czołgom niemieckim, gdy robotnica z Woli czy z Mokotowa lała ukrop na chciwe naszej ziemi germańskie pyski, to robotnik ten i robotnica i chłopiec, rzucający w czołg butelkę benzyny, realizował wówczas przysięgę swojej Partii na stokach Cytadeli w roku 1936. Robotnik ten krwawił wówczas za tę prawdę, którą mówiła nam już w roku 1934 uchwała Rady Naczelnej PPS że faszyzm to wojna, że Hitler to zagłada niepodległości, że walka z [illegible] to walka o niepodległość.

Jeżeli walczył wówczas obok klasy robotniczej kto inny z najeźdźcą niemieckim, a byli tacy, bo walczył cały naród, to walczył na przykład generał, mimo, że przedtem może [illegible] wał Goeringa w Białowieży, to walczył może także taki endek, który przedtem wyciągał rękę do hitlerowskiego pozdrowienia, który chwalił Hitlera, który zajmował się tylko tłuczeniem Żydów, który rzucał petardy i strzelał w pochody robotnicze. On walczył częściowo wbrew swojej ideologii, częściowo mimo swojej ideologii po prostu pochłonięty przez wir dziejowych wypadków, nieraz zdziwiony i zaskoczony obrotem tych wypadków; w ostatniej chwili i na pewno nietrwale oko w oko z rzeczywistością, z najazdem, podporządkowany instynktowi narodowemu, powtarzam, podporządkowany instynktowi narodowemu, który OD DAWNA JUŻ SFORMUŁOWANY BYŁ W WYTYCZNE POLITYKI I WALKI NARODU PRZEZ POLSKĄ PARTIĘ SOCJALISTYCZNĄ.

Generał ten czy inny mógł mieć dobre wykształcenie wojskowe a oddział ten czy inny mógł być lepiej wyposażony technicznie aniżeli robotnica z Woli albo gdyński kosynier, ale generał i jego wykształcenie jest narzędziem wojskowym, wyposażenie lepsze technicznie jest też tylko środkiem do celu. — Cel natomiast, cel i sens walki wyrażał wówczas, towarzysze, ten robotnik z Woli i ta robotnica z Mokotowa i ich PARTIA NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU.

W WARSZAWIE ZOSTAŁA PPS

Słuszność dziejową, głębokie zespolenie się z prawdziwym instynktem, konsekwencję swojej postawy i socjalistycznej i niepodległościowej reprezentowała wówczas, proszę towarzyszy, jak to wszyscy dzisiaj widzimy, nie Ozon i jego Skwarczyński, nie Koc ze swoimi pułkownikami, nie stronnictwo Narodowe, które chciało faszyzmu, nie ci co zachwycali się Hitlerem i małpowali Hitlera, nie ci co chcieli sojuszu z Niemcami, nie ci co wyszydzali demokrację, nie ci co mówili o demokracji angielskiej i francuskiej, że są zgniłe i żydowskie, ale ci, którzy mówili O WIELKIEJ WALCE DEMOKRACJI Z FASZYZMEM, CI CO MÓWILI O TYM, ŻE MIEJSCE POLSKI MUSI BYĆ W BLOKU PAŃSTW POKOJOWYCH, PAŃSTW WALCZĄCYCH O SWOJĄ WOLNOŚĆ PRZECIW FASZYZMOWI.

Głęboką słuszność historyczną miała Polska Partia Socjalistyczna. Dlatego w Warszawie jako symbol oporu został nie Doboszyński ze Stronnictwa Narodowego, nie Skwarczyński z Ozonu, tylko Mieczysław Niedziałkowski i Stanisław Dubois i Barlicki. ZOSTAŁA POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA JAKO NOSICIELKA IDEI NIEPODLEGŁOŚCI.

TEORIA DWÓCH WROGÓW

Okres walki z hitleryzmem był to okres zbyt okrutny, zbyt bezwzględny w Polsce — aby mógł wykrystalizować całkiem jasno i na chłodno drogi naszego politycznego myślenia.

Na emigracji był Sikorski, byli demokraci, byli socjaliści byli ludowcy, ale była też cała uciekła z Polski sanacyjna klika, była cała grupa endecko-oenerowska takich jak Doboszyński — i ci najbardziej i najbezczelniej chcieli przygotować swój powrót do Polski.

Na emigracji, proszę Towarzyszy, uwidocznił się podział na dwie koncepcje. Sikorski pisał do nas do kierownictwa walki podziemnej w Polsce w roku 1940, że przewiduje wojnę Niemców ze Związkiem Radzieckim, że wojnę wygra Rosja, że dzięki temu uratujemy fizyczne istnienie narodu, który Hitler chciał całkiem zniszczyć, ŻE CHCEMY SOJUSZU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. To była pierwsza koncepcja która prowadziła do wzajemnego porozumienia, poszanowania i do niepodległości.

Druga to była teoria dwóch wrogów i wyglądała mniej więcej tak. Oni się, t. zn. Niemcy i Rosja pobiją, pobiją, pobiją, my sobie z boku przykucniemy, zaczekamy aż się po dobijają, wtedy wyjdziemy zza krzaków i a ku-ku — Składkowski jest z powrotem, bo przecież nam powiedział „dowidzenia, w Warszawie" i urządzimy sobie (od morza do morza, oczywiście dopóki się sąsiedzi z powrotem nie pozbierają, a z doświadczenia wiemy, że np Niemcy zbierają się w sobie dość szybko, jak na naszą wątpliwą przyjemność oglądania ich tutaj co 20 lat nawet za szybko.

Teoria dwóch wrogów to jest bardzo wygodna teoria. Jak przychodzi taki nieprzygotowany politycznie wrzesień 1939 roku to się wyjeżdża przez Zaleszczyki a naród zostaje z praktyką tej teorii. Oczywiście, że z praktyką, bo, Towarzysze, bądźmy rozsądni, jak wymagamy zaufania od Związku Radzieckiego, to zgódźmy się także z tym, że miał zaufanie w roku 1939 do rozpowszechnienia w narodzie teorii dwóch wrogów. Ta teoria to jest, jak powiedziałem, wygodna teoria. Jak przychodzi rok 1945, rok wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną, to się siedzi dalej w Londynie, albo jedzie się do Ameryki. Politycznie siedzi się na księżycu, a tymczasem my tu, w kraju musimy jakoś wybrnąć z tej teorii i zapytać się, czy to jest teoria jedyna. Bo powiedzmy to sobie, jeżeli ona jest wygodna, to aby uzasadniać siedzenie na emigracji, a w kraju dla polskiego chłopa i robotnika pomijając już to, że jest ideologicznie nie do utrzymania, to jest także politycznie najgroźniejszą dla naszej niepodległości.

NIEUFNOŚĆ RODZI NIEUFNOŚĆ

Sikorski ze swoją polityką sojuszu z Demokracjami Zachodu i ze Związkiem Radzieckim nie utrzymał się. Była ona personalnie związana z jego autorytetem. Jedna z różnic między Polską a Czechosłowacją, a nieraz Towarzysze o tym mówią — polegała na tym, że gdy Benesz pertraktował w Moskwie, to Sikorskiego wieźli w trumnie z Gibraltaru do Londynu na pogrzeb. Poprzednia różnica polegała na tym, że gdy Benesz w roku 1937 podpisywał antyniemiecki pakt lotniczy ze Związkiem Radzieckim, to my przez Becka głosiliśmy hasło nieprzepuszczania wojsk przez swoje terytoria.

Jeszcze dodatkowa trudność polegała na tym, że naród czeski, czy narody Jugosławii widziały zawsze w Rosji obronę przeciw niebywale silnemu naporowi germańszczyzny. A my, walcząc z caratem o niepodległość przenieśliśmy urazy historyczne na Związek Radziecki, mimo jasno sformułowanej postawy Związku Radzieckiego wobec naszej niepodległości, następnie mimo jego roli w zwalczeniu niebezpieczeństwa hitleryzmu i w zwycięstwie nad Niemcami.

Nieufność rodzi nieufność. Tak już jest na świecie. Jak u nas nawet Roman Dmowski, który czuł niebezpieczeństwo niemieckie — nim zneutralizowały to wyczucie sympatie ideologiczne, protestował przeciw międzynarodowym planom kapitalizmu, w których i sanacja brała swój udział [illegible] wyprawy interwencyjnej na Związek Radziecki — protestował w roku 1936, to znaczy Towarzysze, że coś na rzeczy było. Dmowski to robił nie z miłości do Związku Radzieckiego, tylko udowadniał że można razem z Niemcami iść na Rosję, ale potem jak Niemcy zwyciężą, to się kończy [illegible] niepodległość. Jesteśmy wtedy tak jak Słowacja podczas wojny z jeszcze gorszymi perspektywami na po wojnę. Coś musiało być na rzeczy, jeżeli nawet Dmowski protestował. A jeśli coś było na rzeczy to i Związek Radziecki patrzył na Polskę nieufnie, widząc w niej forpocztę interwencyjnych planów.

Takie konszachty antyradzieckie, jakie uprawiała sanacja, to nie była nawet teoria dwóch wrogów, bo przecież z Niemcami był sojusz, to była teoria jednego wroga, a mianowicie Związku Radzieckiego. To się skończyło, a nieufność czy wrogość rodziła tutaj nieufność i wrogość. To trzeba sobie powiedzieć, aby móc powiedzieć rzecz następną.

W ogniu wojennych doświadczeń prysły wszelkie montowane teorie. W zetknięciu z historycznym momentem starcia faszyzmu z demokracją stanęliśmy wobec konieczności jasnego wybierania wrogów i przyjaciół — Wybierała nam ich historia wbrew wszelkim teoriom i teoryjkom, wbrew ubocznym intencjom, w zgodzie z logiką historii i z logiką naszego położenia geograficznego.

Słuszne było to, co głosił Sikorski w roku 1940, słusznym było to, co chcieliśmy w roku 1941 jeszcze PRZED wybuchem wojny Niemiec ze Związkiem Radzieckim zrobić jako przedstawicielstwo Polskiej Partii Socjalistycznej, aby bezpośrednio ponad głowami londyńskich polityków POROZUMIEĆ SIĘ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, JAKO W PŁASZCZYŹNIE MORALNO-POLITYCZNEJ PEŁNO PRAWNI SOJUSZNICY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

ROLA PPS I ROLA PPR

Towarzysze pamiętają, że część ruchu robotniczego zepchnęła się tutaj w ślepy zaułek, że trzeba było tutaj z tych zaułków nawracać Partię dopiero za pomocą rozłamów. Zaciężyły na walce Polskiego Narodu o niepodległość kompleksy historyczne umiejętnie wykorzystywane przez chcącą do władzy wrócić sanację, zwyciężyły i na Partii naszej obciążenia piłsudczyzną, osłabiły naszą Partię w momencie, w którym historia na nikogo spóźnionego nie czeka. Tym mocniej uwidocznić się musiała w tym okresie rola Polskiej Partii Robotniczej, im bardziej Partia nasza wahała się w wyborze dróg, im bardziej łamała się z narzuconymi obciążeniami piłsudczyzny. Stała się w polskich warunkach niezbędna ta korekta, ta poprawka, o jakiej Sekretarz generalny PPR mówił, witając nas na Kongresie, że Polska Partia Socjalistyczna uczyła się od Polskiej Partii Robotniczej zrozumienia i przyjaźni dla Związku Radzieckiego a Polska Partia Robotnicza

PARTII SOCJALISTYCZNEJ — tow. Józefa Cyrankiewicza

uczyła się od Polskiej Partii Socjalistycznej patriotyzmu. Po okresie nauki PRZYCHODZI okres egzaminów i NASTĘPUJE okres PEŁNOLETNOŚCI. Twierdzimy, że POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA W PEŁNI OCENIA ZNACZENIE SOJUSZU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM dla Polskiego narodu. Twierdzimy że Polska Partia Socjalistyczna pomna doświadczeń przeszłości, przyprowadza temu koniecznemu dla Polski sojuszowi CORAZ POTĘŻNIEJSZE ZASTĘPY MAS ROBOTNICZYCH I PRACOWNICZYCH, i że JEST JEDNYM Z FUNDAMENTÓW TEGO SOJUSZU. Jest dobrze dla Polski i dla idei sojuszu ze Związkiem Radzieckim, że PRZESTAŁ SIĘ ON OPIERAĆ NA CZĘŚCI TYLKO KLASY ROBOTNICZEJ, że pozytywny stosunek do Związku Radzieckiego PRZESTAŁ BYĆ LINIĄ PODZIAŁU wewnątrz klasy robotniczej tak jak to bywało przed tym, że POZYTYWNY STOSUNEK TEN ZYSKAŁ PO PRZEZ POLSKĄ PARTIĘ SOCJALISTYCZNĄ SWOJĄ JESZCZE BARDZIEJ MASOWĄ BAZĘ, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim staje się powoli KAMIENIEM WĘGIELNYM POLITYCZNEGO MYŚLENIA, większości narodu, że ponad emocjami, uczuciami zwycięża, albo jeszcze większa emocja uznania w Związku Radzieckim rozgromicielu faszyzmu, albo rozsądek, każący szukać trwałego i najlogiczniejszego geograficznie zabezpieczenia przed niebezpieczeństwem niemieckim. — JEST DOBRZE I WIERZYMY, ŻE BĘDZIE U NASZYCH PRZYJACIÓŁ W ZWIĄZKU RADZIECKIM NALEŻYCIE OCENIONE, JAK SZEROKĄ BAZĘ DLA SOJUSZU RÓWNYCH Z RÓWNYMI, STWARZA, TEMU KONIECZNEMU DLA POKOJU ŚWIATA I DLA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI SOJUSZOWI — POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA. A zadania, które nas czekają, są ogromne i historyczne.

To również trzeba pamiętać, że jak się przez sześć lat z tym Hitlerem i z tymi Niemcami tak ciężko walczyło, tak nieraz beznadziejnie i tak krwawo, że się z tego nie możemy jeszcze wylizać, to nie po to, aby znowu za 20 lat czy za 15, czy za 10 miało tych Niemców sprowadzić nam na kark nasze niedołęstwo, albo krótkowzroczność, ażeby znowu na świecie sprowokowana by miała być wojna, znowu, jak zawsze, na naszej ziemi.

Z tego wynika, że nie tylko my, Polacy ale wszystkie narody, które chcą pokoju — muszą współdziałać, aby imperializm niemiecki się nie odrodził. Aby tym, co na zachodzie już litują się nad Niemcami, bo ich na swojej skórze nie poznali, aby przeciwstawić swą mądrą politykę zagraniczną.

W SOJUSZU Z ZSRR.

...st jasne, że przeciw Niemcom, przeciw ich chęci zapanowania, zwłaszcza na wschodzie Europy i zniszczenia doszczętnego narodu polskiego, musimy iść i będziemy iść w ścisłym sojuszu właśnie ze Związkiem Radzieckim, rozgromicielem hitlerowskiej przemocy.

My tu zostajemy i będziemy prowadzili taką politykę, aby zawsze po wiek wieków, mógł tę polską skrwawioną ziemię obsiewać polski chłop i ażeby żniwa z tego siewu nie zabierał mu ani rodzimy wyzyskiwacz, ani żaden obcy.

WALKA O NOWĄ POLSKĘ

Aby praca nasza na polskiej niepodległej ziemi i nasza polityka niezależna dawały narodowi rozwój, państwu polskiemu siłę i utrwalały naszą odzyskaną niepodległość.

I jest też jasne, że na zewnątrz musimy sobie dać radę z tymi wszystkimi, którzy uważają, że Polska ma być zawsze taka, jak przed wrześniem 1939. Musimy sobie dać radę z tymi wszystkimi, którzy mówiąc bardzo głośno o niepodległości, równocześnie PRZEZ WYWOŁYWANIE W KRAJU ANARCHII, KOPIĄ TEJ NIEPODLEGŁOŚCI ZNOWU GRÓB TAK, JAK KOPALI PRZED WRZEŚNIEM, prowadząc fatalną i zdradziecką politykę, sojuszu z Hitlerem i politykę oderwania mas ludowych od Polski.

Walka z tą anarchią jest walką o spokój wewnątrz kraju — spokój jest nam konieczny, bo nas wszyscy prześcigną w odbudowie i będziemy znowu w Europie największymi dziadami i wtedy znowu GOSPODARCZO PRZEGRAMY NIEPODLEGŁOŚĆ.

Po naszych doświadczeniach historycznych, po doświadczeniach walki z faszyzmem, międzynarodowej walki klasy robotniczej CZAS JEST NAJWYŻSZY, ABY SOBIE PEWNE RZECZY I PEWNE SYTUACJE MÓC Z GÓRY WYOBRAZIĆ, a nie żeby wszystko trzeba dopiero na WŁASNEJ SKÓRZE PRZEŻYWAĆ. Nie ma w tej chwili w Polsce spokoju wewnętrznego. Jesteśmy, proszę Towarzyszy, TERENEM MIĘDZYNARODOWYCH ROZGRYWEK — z tego sobie zdajemy sprawę, jesteśmy też terenem, na którym dogorywa, ale dużo jeszcze szkód wyrządzi polski faszyzm, rozbity nie rozprawą wewnętrzną, ale ostatnią wojną między narodami, ale udający, że klęska Hitlera i hitleryzmu nie do niego się odnosi, usiłujący, tak jak w Kielcach, przeżyć swego mistrza i nauczyciela.

BEZ ZŁUDZEŃ

Musimy odróżnić tych, którzy pragną w Polsce demokracji i wolności człowieka po to, by móc tutaj pełniejszym oddychać powietrzem, od tych, którzy wołają o nią dzisiaj, a wczoraj ją wyśmiewali, tę demokrację, a wołają po to dzisiaj, aby jej swobody przeciw niej wykorzystać.

Nie należy podlegać jednemu złudzeniu: Jeśli dziś nacisk reakcji, walka reakcji koncentrują się przede wszystkim na PPR, to niech nikt z PPS-u nie myśli, i niech nie podlega niebezpiecznemu złudzeniu, że on pepesowiec, jest dla kogokolwiek z tamtego obozu lepszy czy sympatyczniejszy. PO PIERWSZE, TO NIE ŻADEN ZASZCZYT BYĆ DLA WROGA LEPSZYM, A PO DRUGIE, JEST TO NAJZWYKLEJSZA NAIWNOŚĆ.

Trzeba pamiętać o strategii walki przeciwnika. I Hitler nie rozprawiał się ze wszystkimi od razu. Gdy się wilk rzuca na jednego barana, to drugi baran jeśli myśli, że to ten wilk ma specjalny porachunek z tamtym baranem, a jego oszczędzi, to dlatego tak myśli, że jest baranem.

Jak państwa tak sądziły, bawiąc się z Hitlerem w neutralność, to też się pomyliły, bo były pożarte po kolei. Naszym partiom tak myśleć nie wolno.

TRZEBA ZAWSZE O TYM JESZCZE PAMIĘTAĆ, ŻE JAK RZĄDZIŁ DASZYŃSKI, TO ON BYŁ TYM PPR-em W KTÓREGO BITO JAKO W BOLSZEWIKA, BO PPR-u NIE BYŁO.

JEDNOLITY FRONT

Dlatego i ruch robotniczy ma swoją strategię walki i dlatego niezależnie od wszystkich trudności i WBREW TRUDNOŚCIOM, mówimy, proszę Towarzyszy, O KONIECZNOŚCI JEDNOLITEGO FRONTU.

Na czym ma polegać ten jednolity front?

Był taki czas w którym komuniści np. za czasów Leńskiego mówili, że jednolity front to jest front w ramach Komunistycznej Partii Polski. A odpowiadał im to samo od nas Zaremba i taka dyskusja mogła trwać do skończenia świata, bo Z OBU STRON OBRAŻAŁA ONA SUWERENNOŚĆ PARTNERÓW. Mogła też taka dyskusja być przerywana w taki sposób, w jaki przerwał ją w Niemczech Hitler, napadając na rozbitą klasę robotniczą i pakując obie strony do obozów koncentracyjnych.

Ale tymczasem inaczej kształtował się w ogniu walki taki jak w Łodzi w 1937 roku, taki jak w Krakowie w 1936, prawdziwy jednolity front klasy robotniczej w walce z faszyzmem.

Na pewno NIKT Z PEPESOWCÓW nie wyobraża sobie jednolitego frontu jako JEDNOSTRONNEGO DYKTANDA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ, bo to byłby NONSENS i to nie byłby jednolity front i NIKT Z PEPESOWCÓW szczerych jednolitofrontowców NIE WYOBRAŻA SOBIE TEGO TAKŻE ODWROTNIE.

Jednolity front polega na STAŁYM UZGADNIANIU POGLĄDÓW, na WSPÓLNYM wytyczaniu dróg i tempa marszu, NA WSPÓŁDZIAŁANIU, które jest syntezą myślenia obu partyj, na walce, która jest walką o wspólne cele i wspólne zwycięstwo.

Działanie antyjednolitofrontowe byłoby hołdowaniem zgubnej teorii dwóch wrogów, podczas, gdy my mówimy jasno, tak jak mówił Barlicki na kongresie w Radomiu w r. 1937: „nie ma wroga na lewicy! — jest przyjaciel, z którym trzeba maszerować razem, z którym trzeba uzgadniać solidarne działanie".

Tow. Osóbka-Morawski nazywa to jeszcze inaczej, nazywa małżeństwem, nierozerwalnym małżeństwem z uczucia czy rozsądku, nierozerwalnym, bo przecież mieszkanie jest wspólne.

HLOND DAŁBY ROZWÓD

My dobrze wiemy, że jak kościół nie daje rozwodu, to na ten rozwód kardynał Hlond na przykład pozwoliłby momentalnie. Ale w takim razie, proszę towarzyszy, trzeba także pamiętać o tym, jak RUCH CHRZEŚCIJAŃSKO - SPOŁECZNY, GDY BYŁ SAM NA SAM Z SOCJALISTAMI, TO WYPĘDZAŁ GO PO FASZYSTOWSKU OD RZĄDZENIA KRAJEM ARMATAMI, tak jak to było w czerwonym Wiedniu, burzonym przez faszystowski zamach „chrześcijańsko-społecznych", a potem oddanym Hitlerowi.

A więc małżeństwo z rozsądku, jeżeli nie zawsze jednakowo płoną uczucia.

W dawnym prawie kościelnym żona przyrzekała mężowi posłuszeństwo. My chcemy być INNYM, nowoczesnym małżeństwem równoprawnych partnerów.

RÓWNORZĘDNOŚĆ PARTII

Proszę Towarzyszy! W małżeństwie są sprzeczki, są czasem dwa zdania, nie to jest ważne, że są dwa zdania — nim się uzgodnią, ważne jest, że tak jak małżeństwo jest podstawową komórką społeczną tak i JEDNOLITY FRONT JEST DZIŚ NIEZBĘDNYM PODSTAWOWYM INSTRUMENTEM WSPÓŁRZĄDZENIA PAŃSTWEM, ZASADNICZYM INSTRUMENTEM WALKI KLASY ROBOTNICZEJ, GWARANTEM ZWYCIĘSTWA W TEJ WALCE I POWIEM WIĘCEJ, Z CAŁYM POCZUCIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI, JEDNYM Z ELEMENTÓW UTRWALENIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Jednolity front oparty, rzecz prosta, o RÓWNORZĘDNOŚĆ obu partii, o MOŻLIWOŚĆ WSZCZĘCIA SAMODZIELNEGO WKŁADU we wspólną sprawę. Siła partii to nie tylko ilość członków czy sympatyków, ale linia i dyscyplina. Bądźcie szczerymi jednolitofrontowcami, nie pozwólcie partii rozsadzać obcymi antyjednolitofrontowymi wpływami. Mocno stójcie na gruncie uchwał władz partyjnych nie dajcie się powodować podszeptom niech nikt nie zerka na manowce i ślepe zaułki arciszewszczyzny, bo łatwo tam partię wepchnąć, ale trudno potem wyciągnąć i na nowo budować. Niech każdy ma pełne prawo żądania poszanowania swojej partii właśnie dlatego, że jest jednolitofrontową, że jest rewolucyjną, że szczerze głosi zasadę sojuszu ze Związkiem Radzieckim, a wówczas, Towarzysze, JESTEŚMY PARTIĄ NIEZALEŻNĄ I JESTEŚMY PARTIĄ RÓWNORZĘDNĄ I MAMY WSZELKIE PRAWO POLITYCZNE I MORALNE WALCZYĆ O TĘ RÓWNORZĘDNOŚĆ.

KONSOLIDACJA WEWNĘTRZNA

Podjęta została w imieniu POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ przez tow. Osóbkę - Morawskiego wielka akcja KONSOLIDACJI SPOŁECZEŃSTWA. JEST NAM POTRZEBNY SPOKÓJ WEWNĘTRZNY. JEST POTRZEBNA SZEROKA KOALICJA DEMOKRATYCZNYCH STRONNICTW, GWARANTUJĄCYCH SOBIE WZAJEMNIE WSPÓŁUDZIA

Droga Polskiej Partii Socjalistycznej

Programowe przemówienie tow. J. Cyrankiewicza

W RZĄDZENIU I WYKLUCZAJĄCY WZAJEMNIE WSZELKIE DĄŻENIA DO MONOPARTYJNOSCI.

PODJĘTA ZOSTANIE JESZCZE RAZ PRÓBA ZAPEWNIENIA POLSCE SPOKOJU DROGĄ POROZUMENIA STRONNICTW. To porozumienie może sprawić, że przestaniemy być obiektem gierek międzynarodowych, na których wyjdziemy tak jak dotychczas. Konsolidacja społeczeństwa, to jest pierwszy warunek odbudowy kraju, pierwszy warunek budowania i rozszerzenia zakresu demokracji. Wyraźne odcięcie się od faszystowskich ognisk niepokoju, zaprzestanie spekulacji niezdrowymi głosami i procentami, kalkulowanymi na podstawie doraźnej, przesadzonej koniunktury, to są [illegible]ne warunki porozumienia.

W porozumieniu tym jest wielka szansa dla Polski, do jej spokojnego rozwoju, wielka szansa odbudowy z ruin i wspólnej budowy państwowości.

W wiecznych podejrzeniach, że ktoś ma tendencje monopartyjne, tkwi i ja to widzę jeszcze z przed wojny, bo wtedy ludowcy bali się także PPS-u, tak jak dziś boją się PP-a, tkwi także zawiedziona nadzieja na własną monopartyjność. Tego trzeba się wyrzec. W GŁĘBOKIEJ TROSCE O DOBRO POLSKI, O JEJ SPOKOJNY ROZWÓJ, O TRWAŁE ZABEZPIECZENIE NIEPODLEGŁOSCI, WYSUWAJĄC PLATFORMĘ POKOJU WEWNĘTRZNEGO I POROZUMIENIA WSZYSTKICH UWAŻAJĄCYCH SIĘ ZA DEMOKRATÓW I DZIAŁAJĄCYCH JAK DEMOKRACI, WIERZYMY, ŻE DZIAŁAMY ZGODNIE Z INTERESEM NARODU, I DLA JEGO PRZYSZŁOSCI. NIE PRZYJĘCIE TEJ PLATFORMY KOALICYJNEJ, ZWIĘKSZY KOSZTA JAKIE PŁACIMY, IDĄC JEDYNĄ SŁUSZNĄ DROGĄ, NIE ODDAJĄC POLSKI NA TEREN MIĘDZYNARODOWYCH ROZGRYWEK.

NASZ WÓDZ — PARTIA

Dziś na naszym pierwszym zebraniu, na zebraniu przedstawicieli bohaterskiego ludu Warszawy, mówiąc o tych momentach z naszej sytuacji politycznej, chcę podkreślić jedno: Budujcie mocną Partię! Jak silna będzie nasza Partia swoim programem, swoją jednolitością, swą linią, swoją dyscypliną, tak silną będzie Polska niepodległa i polski rewolucyjny socjalizm! Z WALK NA TEJ POLSKIEJ ZIEMI, Z WALK KLASY ROBOTNICZEJ, Z OFIAR JEJ BOJOWCÓW, Z DĄŻEŃ POLSKIEGO LUDU WYROSŁA NASZA PARTIA. WODZEM JEJ JEST DLA NAS NASZ PROGRAM IDEOWY, NASZA IDEOLOGIA, PRZYWÓDCZYNIĄ JEST POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA!

Prawo do dodatku rodzinnego

funkcjonariuszy państwowych

Warunkiem podstawowym do przyznania dodatku rodzinnego jest fakt pozostawania członków rodziny na utrzymaniu funkcjonariusza państwowego.

Jeśli żona pracuje — stanowi to przeszkodę w uzyskaniu przez męża funkcjonariusza państwowego dodatku rodzinnego na żonę.

Osoba pobierająca dodatek rodzinny może być zarówno mężczyzna, jak i kobieta, zatrudnieni w służbie państwowej.

Funkcjonariuszce państwowej przysługuje dodatek rodzinny na dzieci, pozostające faktycznie na jej utrzymaniu, w przypadku gdy mąż nie pobiera ze Skarbu Państwa dodatku rodzinnego na te dzieci. Nie ma natomiast podstawy do przyznania dodatku rodzinnego funkcjonariuszce państwowej na męża.

Uczęszczanie dziecka do szkoły powszechnej, średniej lub wyższej uprawnia do przyznania dodatku rodzinnego na podstawie odpowiedniego zaświadczenia dyrekcji danej szkoły, przy czym w grę wchodzą zarówno szkoły państwowe i publiczne, jak i prywatne. Zaświadczenia dyrekcyj tych szkół będą również uwzględniane przy przyznawaniu dodatku, a w wypadkach wątpliwych po zasięgnięciu opinii miarodajnych władz lokalnych.

DLA WARSZAWY

W związku z przystąpieniem do budowy bursy dla niezamożnej młodzieży rob. i chłopskiej w Warszawie przez krakowski woj. Komitet Odbudowy Stolicy delegowano w ostatnim czasie członka Komitetu tow. Warchałę, oraz ob. Korpaka do przeprowadzenia akcji propagandowej w terenie.

Zbadano działalność Komitetów w Chrzanowie, Brzesku, Tarnowie, Limanowej, Nowym Sączu, Nowym Targu i Myślenicach. Jak się okazuje ludność z powyższych powiatów ustosunkowała się z wielkim zrozumieniem do akcji zbiórkowej, sam pow. Chrzanów zebrał około 900.000 zł.

(o)

Już się ukazał nr. 7 dwutygodnika „BARYKADA WOLNOŚCI"

W numerze tym zwracamy uwagę na [illegible]

W drugą rocznicę wyzwolenia — St. Matuszewski.

Szlachetczyzna w powstaniu — A. Ko[illegible]

Nasza ocena powstania warszawskiego — Al. Żaruk-Michalski.

Z dni krwawej tragedii — H. Świątkowski.

Żołnierze powstania — Sek-Małecki.

Problem imperium brytyjskiego — A. Łukasiewicz.

Bomba atomowa — I. Złotowski.

Felika i Izabela — Swallow.

Numer zawiera liczne ilustracje i mapy w tekście.

Redakcja i Administracja — Warszawa ul. Wiejska 18.

Życie Związkowe

O strukturze Związków Zawodowych w Polsce

(Stan obecny i postulaty na przyszłość.)

Artykuł Z. Sokorskiego, sekretarza generalnego KCZZ, zamieszczony w lipcowym numerze »Robotniczego Przeglądu Gospodarczego«, daje ogólny rzut oka na dotychczasowe osiągnięcia organizacyjne w naszym ruchu zawodowym, ale wskazuje zarazem śmiało na niedociągnięcia organizacyjne i wysuwa szereg postulatów na przyszłość.

A więc liczba centralnych związków robotników — pracowników poszczególnych grup zawodowych wynosi obecnie 29, dalszych sześć jest w organizacji. Z pośród 29 centralnych związków tylko Związek Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) nie przeprowadził konsekwentnie scalenia pionowego wszystkich grup pracowników szkolnych, albowiem wyłączył ze swoich szeregów personel techniczny. Sokorski widzi w tym źródło słabości ZNP, który liczy tylko 51.000 członków, gdy liczba pracowników szkolnych niewątpliwie przekracza 100.000. Struktura organizacyjna ZNP jest zacofana i Sokorski uzasadnia to ogólną niedojrzałością ideologiczną Związku Nauczycielstwa Polskiego. »Przed ZNP leży do przebycia droga, którą inne związki już mają za sobą«.

Centralą wszystkich Centralnych Zarządów jest KCZZ, ale ona skolei rozbudowała swój własny aparat terytorialny. Są to OKZZ (Okręgowe Komisje Związków Zawodowych) a PRZZ (Powiatowe Rady Związków Zawodowych). Istnienie Okręgowych i powiatowych władz związkowych, powoduje, że struktura polskiego ruchu [illegible] jest różna od sowieckiego a zbliża do wzoru bardziej syndykalistycznej organizacji, jakimi są związki francuskie.

Należy sobie jednak zdać sprawę, że w chwili obecnej zarówno OKZZ jak PRZZ mają sytuację niewyraźną i na tym tle dochodzi często do sporów kompetencyjnych pomiędzy wojewódzkimi zarządami poszczególnych związków a OKZZ i pomiędzy miejscowymi oddziałami związków a PRZZ. Również dwuznaczne jest położenie finansowe OKZZ i PRZZ.

»Przy dzisiejszej budowie — pisze Sokorski — Powiatowe Rady Zw. Zaw. pozostają bez żadnych źródeł finansowych i częstokroć wiodą żałosny żywot«. Sokorski wysuwa postulat podporządkowania wojewódzkich zarządów poszczególnych Związków — OKZZ, a oddziały tych związków PRZZ, natomiast w innym miejscu swojego artykułu, uzasadniając konieczność istnienia OKZZ i PRZZ, mówi o koordynacji prac poszczególnych związków w ramach województwa i w ramach powiatu.

Postulat Sokorskiego podporządkowania wojewódzkich zarządów poszczególnych związków OKZZ a oddziałów tych związków PRZZ jest praktycznie niewykonalny. Centralne Zarządy tych związków zostały by pozbawione bezpośredniej łączności ze swoimi oddziałami w terenie i nigdy się na to nie zgodzą, albowiem naraziłoby to na szwank ich interesy zawodowe które wymagają dużej znajomości rzeczy, różnej dla każdego zawodu. Może być tylko mowa o koordynacji prac tych związków, i to w zakresie zagadnień, które rzeczywiście wymagają koordynacji.

Musi być, dokładniej sprecyzowana rola i zadania OKZZ i PRZZ i dopiero na tej płaszczyźnie można mówić o ich związaniu z poszczególnymi związkami zawodowymi.

Jedno jest pewne OKZZ i PRZZ jako miejscowe i wojewódzkie centrale ruchu zawodowego są konieczne. — Słusznie pisze Sokorski, że »Konieczność ich istnienia wywołana jest olbrzymimi zadaniami jakie stoją przed Związkami w Polsce«, które przecież w najbliższym czasie osiągną niewątpliwie rekordową cyfrę 2 milionów członków stając się największą i najpoważniejszą organizacją świata pracy w nowej Polsce.

(ARTUR BARDACH)

FUNDUSZ WCZASÓW PRACOWNICZYCH

Fundusz Wczasów Pracowniczych powołany został do życia uchwałą Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 1945 r. Rozpoczęło natychmiast akcję wysyłania urlopowiczów do domów wypoczynkowych, co umożliwiło w czasie od 15 czerwca do 15 listopada ub. r. spędzenie wczasów 12.662 osobom. Oblicza się, że na przeszło 1,5 miliona zrzeszonych w KCZZ powinno przejść przez domy związkowe około 150.000 urlopowiczów, przy czym liczba ta winna wzrastać.

Liczba domów wypoczynkowych, rozrzuconych w całym kraju, wynosi 406 i pozwala 18.962 członkom jednocześnie korzystać z urlopu. Zachodzi więc konieczność, zakładając, że ogół pracowników będzie korzystać faktycznie z urlopów, rozłożenie sezonu wypoczynkowego na dwa dłuższe okresy: od 1 kwietnia do 31 października i od 1 grudnia do 28 lutego.

Jednak doświadczenie pokazało — stwierdza Helena Kruszowska („Robotniczy Przegląd Gospodarczy" — 1946 — 2), że wśród pracujących nie ma na razie dostatecznego zrozumienia dla akcji wczasów.

Są jeszcze inne trudności. F. W. P. miał się zająć jedynie robotnikami zdrowymi. Wydano więc zarządzenie, aby do domów wypoczynkowych przyjmowano jedynie za okazaniem świadectwa lekarskiego. — Chorych kieruje się do uzdrowisk na koszt Ubezpieczalni Społecznej. Na tym tle m. in. na skutek braku należytych informacji w tych sprawach u wyjeżdżających, są duże nieporozumienia, żale i skargi. W okresie powojennym po potwornej okupacji hitlerowskiej, granica pomiędzy zdrowymi a chorymi nie biegnie tak wyraźnie i wielu jest ludzi pół-zdrowych. W Naczelnej Radzie F. W. P. nie ma przedstawicieli Ubezpieczalni Społecznej, co przy konieczności ścisłej współpracy wydaje się pewnym uchybieniem organizacyjnym.

Sprawne funkcjonowanie akcji wczasów wymaga jej decentralizacji, powiązania z regionem i do tego nadają się regionalne władze OKZZ.

Wywczasy to klasyczna dziedzina samorządu świata pracy i organizacje gospodarcze Zjednoczenia nie powinny się do tego wtrącać.

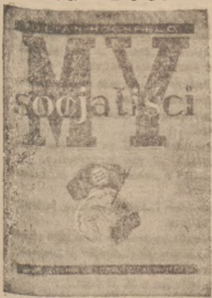
Plany F. W. P. są szerokie. Rada F. W. P. postanawia zająć się młodzieżą pracującą i utworzyć dla niej ośrodki sportowe, plaże itd. To przecież należy do zarządów Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, które z mocy ustawy są do tego powołane. A poza tym powinny tym zająć się liczne u nas i dobrze zorganizowane Związki młodzieżowe.

Słyszymy, że F. W. P. postanawia zająć się również organizowaniem weekendów wieczornych z momentem propagandowo-oświatowym.

Te wielkie ambicje FWP byłyby uzasadnione, gdyby FWP już należycie zorganizował zasadnicze wczasy urlopowe do czego ta instytucja została powołana. Piętrzą się przed nią olbrzymie trudności i nie ma celu mnożyć jej zadań, którym nie podoła. Nie tylko z braku funduszów i w ogóle zaopatrzenia materialnego, ale i z braku ludzi z odpowiednimi uzdolnieniami organizacyjnymi.

Wycieczka prasowa, która odbyła się niedawno, jak sądzić z głosów prasy, stwierdziła bardzo dużo uchybień i niedociągnięć, zrozumiałych w akcji trudnej o takim zasięgu i nie mającej dotąd wzorów w dziejach pracy [illegible]znej w Polsce. (a. b.).

NOWOŚCI



Cena 250.— zł.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

ZJAZD KIEROWNIKÓW POW. INF. I PROPAGANDY

Od trzech dni obraduje w Krakowie zjazd kierowników pow. Informacji i propagandy. W dniu wczoraj [illegible] tow. A. Warchała wygłosił przeszło godzinny referat na temat odbudowy stolicy i pracy poszczególnych Komitetów powiatowych.

(o)

ZAKUP ZWIERZĄT W DNI BEZMIĘSNE

Minister Aprowizacji i Handlu wydał zarządzenie, które znosi wszelkie ograniczenie odnośnie zakupu i transportu zwierząt rzeźnych i mięsa dla osób fizycznych i prawnych, posiadających uprawnienia przemysłowe.

Zwierzęta rzeźne więc, mięso i jego przetwory, przewożone w dni bezmięsne na rachunek Funduszu Aprowizacyjnego lub na rachunek własny przedsiębiorstw handlowych z zachowaniem obowiązujących przepisów, nie podlegają konfiskacie.

Zarządzenie to nie narusza istniejących przepisów i ograniczeń, zawartych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1946 r. o dniach bezmięsnych.

Zmiany w ambulatorium

Ambulatorium przy ul. Starowiślnej 48. przejął Miejski Wydział Zdrowia. Udzielanie wszelkich porad, odbywać się będzie za skierowaniem z Wydziału Zdrowia.

Nowe wydawnictwo sportowe

Z końcem lipca ukazał się nowy dwutygodnik poświęcony wyłącznie sportowi kolarskiemu, którego wydawcą jest Polski Związek Kolarski. Dwutygodnik ten nosi nazwę „Sport Kolarski".

Obok artykułu wstępnego od redakcji ujmującego w krótkich słowach cele i zadania nowego pisma znajdujemy tam artykuły Prezesa P. Z. K. F. Gołębiowskiego i inż. Szymczyka oraz ciekawe reportaże z ostatnich zawodów kolarskich.

Inż. F. Szymczyk w artykule p. t. „Kolarstwo sportem robotniczym" podkreślił znaczenie roweru jako taniego środka lokomocji, dostępnego [illegible] szerokich mas. Jesteśmy przekonani, że [illegible] inne Związki sportowe wezmą przykład ze Związku Kolar[illegible] i postarają się o własne fa[illegible] — jakże potrzebne naszemu wychowaniu fizycznemu — wydawnictwa.

Pierwszy występ piłkarzy radzieckich

„Torpedo" -- Repr. Polski 1:1 (1:0)

Wczoraj na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrane zostały, od dawna oczekiwane, zawody piłkarskie, pomiędzy radziecką drużyną »Torpedo«, a reprezentacją Polski. Do pauzy prowadziło »Torpedo«, zdobywając jedną bramkę. Drużyna polska uzyskała wyrównanie po przerwie ze strzału Borana. Przed zawodami drużyna radziecka została powitana przemówieniem min. Świątkowskiego, po czym zabrał głos amb. ZSRR. Lebedew, który podkreślił więzy przyjaźni łączące oba kraje i wyraził nadzieję, że nawiązany kontakt sportowy Polski z ZSRR będzie rozwijał się jak najpomyślniej z obopólną korzyścią.

Po odegraniu hymnów państwowych nastąpiło wręczenie kwiatów drużynie radzieckiej. Członkowie tej drużyny w rewanżu obrzucili kwiatami zgromadzonych widzów. Publiczność bardzo serdecznie przyjęła piłkarzy radzieckich i gromkimi okrzykami nagradzała emocjonujące momenty w tym meczu, stojącego na wysokim poziomie.

Na zawodach byli obecni oprócz Marsz. Żymirskiego przedstawiciele Rządu Jedności Narodowej.

Grę [illegible] drużyny [illegible] [illegible]eckiej oglądało przeszło 30.000 widzów. Następne spotkania rozegra »Torpedo« w Łodzi i prawdopodobnie na Śląsku.

Należy tylko wyrazić ubolewanie, że Kraków — kolebka polskiego piłkarstwa — który obecnie jest niewątpliwie najsilniejszym ośrodkiem tego sportu nie będzie mógł się zmierzyć z reklamowanymi piłkarzami radzieckimi.

Zebranie Woj. Komitetu
Odbudowy Stolicy

Dnia 8 sierpnia br. odbyło się zebranie krakowskiego Woj. Komitetu Odbudowy Stolicy, pod przewodnictwem wicewojewody inż. Kuleszy, z udziałem delegatów powiatowych.

Zebranie otworzył wicewojewoda Kulesza przedstawiając prace i najbliższe zadania Komitetu.

Po złożeniu sprawozdania z działalności Komitetu, delegaci powiatowi zilustrowali akcję na rzecz odbudowy Warszawy, przeprowadzoną w terenie. W ostatnich 4 miesiącach akcja zbiórkowa dała w sumie około 2 mil. zł. Zaznaczyć należy, iż największą ofiarność i zrozumienie wykazały powiaty o charakterze przemysłowym z ludnością robotniczą, jak np. Chrzanów.

Ponieważ Woj. Komitet postanowił już od dawna odbudować Dziekankę (historyczny budynek, pochodzący z XVII w. znajdujący się na Krakowskim Przedmieściu, koło Prezydium Rady Ministrów) przeto postanowiono przystąpić natychmiast do pokrycia dachu, oraz przebudowy wnętrza, aby go dostosować do obecnego przeznaczenia. Bowiem Dziekanka ma służyć niezamożnej młodzieży robotniczej i chłopskiej, kształcącej się w szkołach zawodowych i wyższych w Warszawie.

Komitet ustalił projekt odbudowy Dziekanki na podstawie planów przesłanych z Warszawy przez B. O. S.

Spodziewać się należy, że również społeczeństwo krakowskie, a zwłaszcza masy robotnicze i chłopskie poprą w całej pełni zamierzenia Woj. Komitetu i tak jak mieszkańcy innych miast i udzielą poparcia akcji zbiórkowej, w zrozumieniu, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o dobro niezamożnej młodzieży.

Z życia OM »TUR«

ZJAZD POWIATOWY.

Powiatowy Komitet OM TUR zawiadamia, że 8 września 1946 w niedzielę o godzinie 9 rano odbędzie się Zjazd Powiatowy przy pl. Szczepańskim 9. Na Zjazd przybędą delegaci ze wszystkich komitetów (po 2 osoby).

ORKIESTRA I CHÓR OM TUR.

Reprezentacyjny zespół muzycznowokalny przyjmuje zgłoszenia Towarzyszek i Towarzyszy posiadających uzdolnienie i zainteresowanie w kierunku muzycznym.

Również organizuje się na terenie WK OM TUR chór, do którego zapraszamy miłośniczki i miłośników śpiewu. — Kraków, plac Szczepański 9, I-sze piętro, ref. prasowy, codziennie o godz. 10—[illegible].

3 miljardy miesięcznie
na aprowizację ludności

Z dniem 1 września b. r. zostanie znacznie rozszerzony zakres działania Funduszu Aprowizacyjnego przy Min. Aprowizacji. Fundusz ten będzie odtąd jedynym źródłem finansowym dla pokrycia kosztów aprowizacji reglamentowanej.

Dotychczas sumy z Funduszu Aprowizacyjnego przeznaczone były na zakup na wolnym rynku i pokrycie kosztów rozdziału artykułów żywnościowych dla uzupełnienia zagwarantowanych norm, w pełni niezrealizowanych z zapasów państwowych.

Od 1 września Fundusz Aprowizacyjny będzie finansował całą akcję reglamentowanej aprowizacji ludności. Finanse Funduszu Aprowizacyjnego powstaną głównie z dochodów przemysłu oraz częściowo z dochodów monopoli.

Przewidziane rozmiary działania Funduszu ilustruje suma preliminowanych w bieżącym roku wydatków 3 miliardy zł. miesięcznie.

NA RZECZ ODBUDOWY STOLICY

W myśl zapadłej w dniu 29 lipca uchwały delegatów wszystkich Związków Zawodowych, pracownicy fryzjerscy zobowiązani są całodzienny zarobek z dnia 1 sierpnia br. w Rocznicę Powstania Warszawskiego oddać na rzecz odbudowy Stolicy.

Wpłaty przyjmuje się w lokalu Związku.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie poszukuje z pośród towarzyszy trzech majstrów krawieckich i jednego krojczego do Państwowej Fabryki Konfekcji w Głuchołazach pow. Nysa (Dolny Śląsk) warunki bardzo dobre. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Ziem Odzyskanych przy W. K. PPS. Plac Szczepański 9 II p. pokój 23 tow. Lencki codziennie od godz. 15—18.

W SPRAWIE WYMIANY PIENIĘDZY OKUPACYJNYCH

W związku z zakończeniem prac, związanych z wymianą banknotów »krakowskich« i marek niemieckich, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że wszelkie podania, składane do Ministerstwa Skarbu i podległych mu urzędów w sprawie wymiany, lub złożenia do depozytu wspomnianych wyżej banknotów »krakowskich« i marek niemieckich, nie będą merytorycznie rozpatrywane i pozostaną bez odpowiedzi.

POSIEDZENIE WOJEW. RADY NARODOWEJ

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwołuje na dzień 26, 27 i 28 sierpnia 1946 r. w salę Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie (Plac WW. Świętych) o godz. 10 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W zwołanym posiedzeniu Wojew. Rady Narodowej obowiązani są wziąć udział członkowie W. R. N. z terenu całego Województwa.

Z DZIAŁALNOŚCI KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU PUR.

W ciągu miesiąca lipca br. przybyło na teren 14-tu powiatów tut. Wojew. Oddziału 2723 repatriantów, a to 2538 ze Wschodu, i 185 z Zachodu, w tym rolników 301, robotników 111, rzemieślników 304, kupców i przemysłowców 167, prac. umysłowych 596, oraz ich rodziny.

W tym samym okresie sprawozdawczym przesiedlono z terenu działalności Woj. Oddziału PUR Kraków 5013 osób (2350 rodzin).

Od początku akcji do dnia 31. 7. 1946 r. przesiedlono 321.193 osoby (113.359 rodzin).

A. B.

Dzieci robotnicze na kolonii

W dniu 1 sierpnia wyjechały na kolonię wypoczynkową dzieci robotnicze z fabryk Zjednoczenia Przemysłu Chemii Stosowanej. Kolonia znajduje się w Makowie pięknej górzystej i zdrowej okolicy Podhalańskiej. Dzieci pozostaną tam przez miesiąc, pod odpowiednią opieką wykwalifikowanego personelu, w bardzo dobrych warunkach mieszkaniowych i żywnościowych.

NOWE PREMIERY W „STARYM TEATRZE"

W sobotę dnia 10 sierpnia odbędą się w Starym Teatrze dwie premiery, a to:

O godz. 16-tej na dużej sali „Przygoda w lesie" (Gloria a Honfleur) lekka komedia Pawła Gavault'a z Ewą Krasicką, Władysławą Sarnecką, Janiną Morską, Michaliną Zamełło, Bolesławem Mierzejewskim, Januszem Warneckim, Stanisławem Gosławskim, Rudolfem Gołębiowskim, Adamem [illegible] i in.

O godz. 19.15 na małej sali „[illegible], dzień i noc", pełna wdzięku komedia Niccodemi'ego w przekładzie Z. Jachimeckiej i w wykonaniu aktorów Teatru im. J. Słowackiego N. Karasińskiej i J. Kaliszewskiego, w reżyserii Janusza Warneckiego, z dekoracjami prof. dyr. Karola Frycza. — Przedsprzedaż biletów w godzinach między 11—13 i 15—17.

Realizacja kart żywnościowych dla dzieci na koloniach

Celem polepszenia wyżywienia na koloniach i półkoloniach, Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zezwoliło na realizowanie zbiorowych żywnościowych kart dziecinnych, bez bez względu na to, gdzie one są zarejestrowane.

Zarządzenie powyższe, podyktowane troską o zdrowie i odżywienie dziecka, nie zostało niestety należycie zrozumiane przez rodziców, którzy z wydanego zezwolenia nie korzystają i z krzywdą dziecka pozbawiają je (w czasie jego pobytu na koloniach) przydziału żywnościowego, który Państwo daje dzieciom za pośrednictwem kart dziecinnych.

Stanowisko to jest o tyle niesłuszne, że normy kolonijne były pomyślane jako uzupełnienie kart, przyznane w celu intensywniejszego odżywiania dziecka.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrane po 100.000 zł NrNr [illegible] 54656.

Wygrane po 50.000 zł NrNr 61883 65800 75272 82850.

Wygrane po 20.000 zł NrNr 8096 864 20956 21676 31379 47890 49286 59413 60853 61142 71384 74551 89778 99208.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 2042 3203 12892 15503 17837 18531 31500 35995 39356 42276 43239 45895 46198 49819 51941 55261 857 56153 370 63837 65880 66481 73345 75303 77891 80507 85050 94832 96440.

Wygrane po 5.000 zł NrNr 1590 3211 4859 7059 8203 739 969 12329 15835 18139 19746 21713 865 24905 987 31224 468 37145 38468 40246 [illegible] 981 56500 57796 61827 62325 63014 64656 67339 68290 845 69926 70448 71342 835 72933 74154 75405 496 76099 79129 81237 83715 [illegible] 84787 85488 87661 88215 90121 [illegible] 327 91275 92890 97150.

Wygrane po 2.500 zł NrNr 637 1014 304 607 2151 3452 4036 458 5572 632 6182 7336 10567 12721 13360 891 14953 18862 19687 20813 21627 22218 60 976 23378 24268 576 26959 91 27807 28703 30199 31777 32190 33896 36556 680 37403 41781 97 42614 996 44502 45032 691 713 46029 94 50557 51258 52005 09 224 624 53001 520 925 54310 623 56359 837 57111 240 59052 63968 64321 509 65534 66072 148 68103 621 788 69450 518 71982 72949 76370 496 77058 350 78037 476 81375 83529 549 937 84351 423 863 86448 529 88764 90183 221 91432 700 92581 97644 98139 622 99340 65 83 99844.

Wygrane po 2.000 zł NrNr 141 599 1187 203 719 2357 3509 819 91 4307 5836 6975 7063 194 8828 9371 564 10799 11642 68 13593 976 14036 15048 590 898 16756 17452 838 18887 19013 341 20540 21642 23050 156 24019 607 719 849 25951 26766 27092 29097 30132 31324 32772 33003 658 35382 672 914 36441 563 722 37477 562 38859 39976 40122 425 859 979 41512 96 42126 388 516 24 43660 44692 45050 397 810 46226 406 30 532 48589 50275 434 566 [illegible] 443 627 53455 54207 57151 261 308 746 933 58527 944 59068 237 337 438 60131 61000 776 63703 68 64000 132 365 645 65318 540 66081 282 333 67139 447 69161 443 71200 72941 73874 74076 321 76471 77227 78549 810 35 79014 233 357 80388 971 81033 736 82623 83592 775 834 85070 531 86206 87231 340 992 88282 426 51 944 90362 91622 92645 93965 95912 96215 97463 98469 99411 99540.

Wygrane po 1.500 zł NrNr 21 350 429 81 95 944 70 1399 478 538 82 655 96 751 830 2076 507 63 81 675 705 817 77 995 3111 87 287 472 83 99 591 606 893 4183 254 354 404 5374 576 720 30 6021 103 457 501 827 989 7061 334 80 441 653 799 8232 83 479 675 9296 450 682 813 10150 239 333 400 58 627 80 974 11084 178 224 311 549 709 12029 37 109 275 602 976 13388 424 875 96 14032 206 478 904 39 76 15115 64 447 838 16206 17174 299 586 941 18333 94 19032 354 93 485 557 91 625 40 757 66 835 946 20128 464 70 576 893 21453 705 814 26 914 30 22016 69 150 67 589 606 870 23058 254 364 460 577 814 24108 285 348 [illegible] 27074 262 617 28002 101 467 506 627 766 991 29284 369 880 30150 240 58 528 760 31075 134 72 286 387 32005 300 20 456 669 870 33026 581 712 973 34057 403 90 562 661 858 67 35017 34 429 650 887 958 36050 866 37075 269 362 786 882 986 38071 204 345 469 638 856 39195 363 710 88 40185 341 460 556 72 648 731 48 997 41272 720 904 42323 534 771 878 43130 209 459 81 905 44007 73 4 702 45027 571 94 606 886 [illegible] 46 46002 325 626 980 6 47053 [illegible] 42 84 760 859 48005 21 336 79 699 702 88 49267 564 687 988 50125 232 624 704 51140 266 482 684 709 [illegible] 31 52013 485 265 575 606 15 53041 305 415 70 678 758 813 42 913 54014 49 109 459 78 580 94 601 746 [illegible] 11 3 7 20 45 67 992 55199 255 79 88 378 435 584 704 63 883 56052 388 903 55 57118 23 393 58005 146 59072 338 429 546 969 60010 38 359 442 632 714 25 862 70 61262 350 715 74 80 892 62301 13 56 470 558 711 873 63114 282 830 64044 67 398 444 59 515 731 854 924 65037 46 57 235 457 583 609 25 32 -6 737 862 908 66093 191 276 314 453 880 67071 416 680 702 898 976 68100 246 944 69085 291 352 453 70244 353 76 489 71432 42 683 814 45 968 72582 717 92 800 20 99 73364 680 74170 408 39 646 753 945 75378 402 33 574 959 76058 754 644 77030 789 78161 250 92 665 83 768 816 79170 230 566 85 96 671 707 80683 81076 104 428 36 82710 83051 156 222 50 84249 402 635 751 912 85148 68 291 432 86038 203 24 413 577 873 959 87278 529 73 712 36 40 855 927 88278 387 405 786 89653 90127 8 311 526 605 67 77 99 91342 84 438 775 890 961 92271 423 658 63 93448 69 812 903 54 94083 747 908 95077 868 932 96077 375 522 65 674 97012 97 118 274 319 794 98375 624 57 942 99802.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Dziś w TEATRACH

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta „**Tosca**" opera w 3-ch aktach Pucciniego.

TEATR STARY — obie sale nieczynne.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta „**Tajemnica lekarska**" W. Fodora.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta „**Codziennie o 5-tej**" Hennequina i [illegible]

Sąd Grodzki 0,1 w Krakowie
dnia 5 sierpnia 1946
I. 3. Zg. 954/46

Ogłoszenie

Na wniosek Teofily vel Tauby Pinelesów zam. w Krakowie, Bracka 5, wszczęto postępowanie celem stwierdzenia zgonu Luby z Pinelesów Stauberowej ur. 1910, córki Aby i Tauby vel Teofili Pinelesów zam. w Krakowie ul. Dietla 89. Wymieniona w czasie okupacji rzekomo wyjechała do Palestyny i tam zmarła w Haifie, dn. 17 lipca 1941.

Wzywa się wszystkich, którzy mogą udzielić wiadomości o wymienionej, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia licząc donosiły o niej Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki
Dr. Regniewicz.

Sąd Grodzki w Krakowie, 0.1
Dnia 3. sierpnia 1946 r.
I. 3. Zg 936/46

[illegible]

Sąd grodzki w Krakowie na wniosek Dra Ludwika Lustbadera w Krakowie wszczął postępowanie celem stwierdzenia zgonu:

1. Leona Leibischa Spierera, ur. 1885 w Horodence, syna Chaskla i Majty z d. Engel, który 13. czerwca 1942 wywieziony został z ghetta w Podgórzu do Bełżca, gdzie rzekomo został stracony, 2) Karola Czapnickiego, ur. 1885 w Krakowie, syna Leona Leopolda i Idli z d. Fleischer i 3) córki jego Heleny Czapnickiej, ur. 1912 w Krakowie, córki Karola i Natalii z d. Lustbader, którzy dn. 30. sierpnia 1942 r. wywiezieni zostali ze Skawiny do Bełżca, gdzie rzekomo zostali straceni, 4) Klary Lustbader z d. Sternheim, ur. 1906 r. w Lipsku, córki Józefa i Estery z d. Kurzmantel oraz jej syna, 5) Mariana Lustbadera, ur. 1931 r. w Krakowie, syna Adolfa i Klary z d. Sternheim, którzy dn. 14. września 1942 r. wywiezieni zostali z Zakliczyna do Bełżca, gdzie rzekomo zostali straceni.

Wzywa się osoby, które mogą udzielić o wymienionych wiadomości, by do 1. miesięca donosiły o tym Sądowi.

Sędzia Grodzki
Dr. Regniewicz.

repertuar KIN Krakowskich

„**Apollo**" i „**Sztuka**" — film pt. **OBAWA PRZED SKANDALEM.**

„**SCALA**" — godz. 20.30 **Reprezentacyjny Polski Balet Parnella.**

„**Warszawa**" — film pt. **BEZTROSKIE LATA.**

WOLNOŚĆ — film pt. „**Srebrna flota**".

„**Gdańsk**" — film pt. **STRACHY.**

„**Scala**" i „**Wanda**" — film pt. **CICHE WESELE.**

„**Uciecha**" i „**Świt**" — film pt. **POWRÓT O ŚWICIE.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30 z wyjątkiem kina „Apollo" i „Uciecha", które grają od 16, 18 i 20 oraz kina „Scali", które gra o 15, 17 i 19.

Przedsprzedaż w biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wielna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 10 sierpnia 1946 r. (sobota).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. — 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Koncert życzeń. 8.20 Informacje ogólnopolskie. — 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Muzyka baletowa (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.50 Chwila muzyki. 15.00 Odczyt dr. Krystyny Pieradzkiej p. t. „Z przeszłości Opolszczyzny". 15.15 Audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Wiktora Spodenkiewicza p. t. „Jan Strauss". 15.53 Problemy dnia. — 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 20.45 Słuchowisko Shakespeare'a p. t. „Romeo i Julia" — w wykonaniu artystów scen krakowskich. Radiofonizacja i reżyseria dr. Jerzego Bonarda-Bujańskiego. 21.00 Muzyka taneczna. 21.15 Odczyt z cyklu „Sprawy i troski". 21.25 Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 21.35 „Zagadnienia" — Wojciech Natanson. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu na dzień następny. 22.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 9 sierpnia 1946 r. (piątek).

15.26 Pogadanka Marii Krzetuskiej p. t. „Słuchacze czy ci nie żal".

15.30 Audycja dla dzieci.

21.00 Skrzynka techniczna w oprac. inż. Wacława Baranowskiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

[illegible] „Wiedza" — Redaktor Jerzy [illegible] — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. [illegible]
[illegible] Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. [illegible] 7. Tel. 596-58. M—114